

Sygn. akt VI Ga 222/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki (spr.)

Sędziowie: SO Barbara Frankowska

SO Renata Bober

Protokolant: st. sekr. sądowy Agnieszka Krztoń

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2015 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) D. S., T. W., J. (...) Spółka Jawna w R.

przeciwko: (...) S.A. w W.

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie powoda Z. L.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i interwenienta ubocznego od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie V Wydziału Gospodarczego z dnia 13 listopada 2014 r., sygn. akt V GC 415/14

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Rzeszowie V Wydziałowi Gospodarczemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSO Barbara Frankowska SSO Andrzej Borucki SSO Renata Bober

Sygn. akt VI Ga 222/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 8 października 2015r.

Powód E. D. S., T. W., J. S. Sp. j.

w R. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 55.370,23 zł z ustawowymi odsetkami od dnia sporządzenia pozwu oraz kosztami postępowania. Uzasadniając pozew powód podał, że w wyniku kolizji drogowej doszło do uszkodzenia pojazdu stanowiącego jego własność. Sprawcą zdarzenia był jego pracownik Z. L., który kierując samochodem uderzył ramieniem żurawia zamontowanego na pojeździe (tzw. (...)), którym przewoził kontener w most. Powód zgłosił szkodę pozwanemu, u którego miał wykupioną polisę auto-casco. Pozwany stwierdził szkodę całkowitą ustalając jej wielkość na kwotę 67.229,07 zł. Ubezpieczyciel wypłacił jednak tylko część z tej kwoty, to jest 20.000 zł. Powód wskazał dalej, że przedmiotem żądania pozwu jest pozostała do zapłaty należność główna

powiększona o należne odsetki. Wyjaśnił ponadto, iż wpłatę dokonaną przez pozwanego zaliczył na poczet odsetek w zakresie kwoty 3.280,41 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Pozwany przyznał, że strony związane były umową ubezpieczenia auto-casco, zarzucił jednak, iż w sprawie zachodzą okoliczności wyłączające jego odpowiedzialność - określone w § 12 ust. 1 pkt 2 umowy. Podniósł, że przeprowadzone postępowanie wyjaśniające potwierdziło rażące niedbalstwo po stronie kierującego pojazdem, polegające na zignorowaniu znaku określającego dopuszczalną wysokość pojazdu przejeżdżającego pod wiaduktem, w który uderzył pojazd powoda oraz brak zabezpieczenia ramienia żurawia. Pozwany wskazał, że dokonana w drodze wyjątku wypłata kwoty 20.000 zł nie uprawnia w żaden sposób do przyjęcia, że pozwany ponosi odpowiedzialność za zdarzenie.

W dniu 28 października 2014r. interwencję uboczną po stronie powoda złożył w sprawie Z. L., domagając się zasądzenia na rzecz powoda dochodzonej pozwem kwoty wraz z kosztami na rzecz interwenienta. Interwenient wyjaśnił, że posiadał wszelkie kwalifikacje i uprawnienia niezbędne do wykonywania pracy na stanowisku kierowcy i obsługi żurawi przenośnych (...), nie naruszył także żadnych przepisów ruchu drogowego. Podniósł, że bezpośrednio przed zdarzeniem poruszał się z prędkością 40 km/h.

W trakcie postępowania Sąd Rejonowy ustalił, że pracownik powoda Z. L., kierując pojazdem M. (...) o nr rej. (...) wyposażonym w urządzenie samowładowcze ((...)) przewoził na skrzyni ładunkowej tego pojazdu kontener. Ramię żurawia (...) wbrew instrukcji użytkownika urządzenia nie zostało należycie zabezpieczone, nie złożono go do pozycji transportowej, nie oparto na skrzyni ładunkowej, ani też nie przypięto pasami. Natomiast przewożony kontener przypięty był pasami do nadwozia pojazdu. Ramię żurawia oparto o kontener. Przejeżdżając pod wiaduktem na ulicy (...) w R. Z. L. zignorował znak drogowy zakazujący wjazdu pod wiadukt pojazdów o wysokości przekraczającej 3,8 metra. Skutkiem powyższego było uderzenie ramieniem żurawia w wiadukt i wywrócenie się pojazdu. W konsekwencji tego zdarzenia doszło do szkody, którą w toku postępowania likwidacyjnego w ramach łączącej strony umowy ubezpieczenia auto-casco pozwany wyszacował na kwotę 67.229,07 zł. Z. L. w toku postępowania mandatowego został uznany winnym spowodowania kolizji. Winę za spowodowanie zdarzenia uznał przyjmując mandat karny kredytowy, potwierdził tym samym, iż przyczyną zdarzenia było nieprawidłowe zabezpieczenie i przewożenie urządzenia samowładowczego ((...)).

Łącząca strony umowa ubezpieczenia auto-casco wyłączała odpowiedzialność pozwanego za szkody spowodowane z winy umyślnej lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 13 listopada 2014r. oddalił powództwo (pkt. I) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt. II).

Uzasadniając wyrok Sąd stwierdził, że istota sporu sprowadza się w sprawie do kwestii zaistnienia przesłanek wyłączających odpowiedzialność pozwanego względem powoda z tytułu umowy ubezpieczenia auto-casco za zaistniałą w pojeździe powoda szkodę. W ocenie pozwanego do zdarzenia powodującego szkodę doszło wskutek rażącego niedbalstwa pracownika powoda, co wyklucza odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Art. 805 § 1 kc reguluje obowiązki stron umowy ubezpieczenia i mocą tego przepisu ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

W myśl art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zdaniem Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, oceniony na podstawie art. 233 § 1 kpc, jednoznacznie potwierdził słuszność zarzutów pozwanego. Do zdarzenia, którego skutkiem jest szkoda, której sprawa dotyczy, doszło w wyniku rażącego niedbalstwa pracownika powoda Z. L., co w świetle treści

§ 12 ust. 1 pkt 2 ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych stanowiących integralną część łączącej strony umowy wyłącza odpowiedzialność pozwanego.

Powód w pozwie wskazał jednoznacznie, że bezpośrednią przyczyną uszkodzenia pojazdu było uderzenie ramieniem żurawia w wiadukt, a fakt ten potwierdzają zeznania świadka oraz treść dokumentacji sporządzonej w związku z kolizją przez funkcjonariuszy Policji. Wszelkie więc próby poszukiwania przyczyn odmiennych są bezzasadne i niecelowe w świetle treści oświadczeń samego powoda zawartych w pozwie. Kierowca Z. L. w toku postępowania mandatowego uznał swą winę odnośnie nieprawidłowego przewożenia ładunku i naruszenia obowiązujących przepisów prawa o ruchu drogowym.

W ocenie Sądu Rejonowego brak jest podstaw dla czynienia w tym zakresie ustaleń odmiennych od poczynionych przez funkcjonariusza Policji

i potwierdzonych przez samego sprawcę zdarzenia. Naruszenie przez kierującego pojazdem wyposażonym w urządzenie samowyladownicze, które nie zostało należycie zabezpieczone, przewożącego ładunek wielkogabarytowy, znaku zakazu ruchu pojazdów o wysokości przekraczającej 3,8 metra, nie sposób ocenić inaczej niż jako rażące niedbalstwo. Zdaniem Sądu – wbrew stanowisku powoda prezentowanego w toku sporu - w przypadku właściwego zabezpieczenia ramienia żurawia ewentualne gwałtowane manewry, czy też uderzenie o krawężnik, same w sobie nie spowodowałyby uszkodzenia pojazdu.

Jako podstawę prawną wyroku w zakresie należności głównej sąd wskazał art. 805 § 1 kc. O kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc.

Apelację od tego wyroku wniósł powód oraz interwent uboczny.

Powód zarzucił Sądowi Rejonowemu :

1. Naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

a) art. 231 kpc poprzez błędne uznanie, że z ustalonego faktu jakim jest powstanie szkody poprzez uderzenie ramieniem żurawia o most można wyprowadzić fakt, że jego wyłączną przyczyną było niedostateczne zabezpieczenie ramienia żurawia (...), co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia, że bezpośrednią przyczyną uszkodzenia pojazdu było rażące niedbalstwo, podczas gdy bezpośrednią przyczyną szkody było najechanie przez kierowcę na krawężnik, w celu uniknięcia kolizji drogowej, przez co doszło do zwiększenia ogólnej wysokości pojazdu i w ten sposób uderzenia ramieniem żurawia o wiadukt co było bezpośrednią przyczyną szkody;

b) art. 207 § 6 kpc w zw. z art. 227 kpc poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadka Z. L. w sytuacji gdy potrzeba powołania tego dowodu powstała dopiero wskutek zaprezentowania stanowiska strony pozwanej w odpowiedzi na pozew oraz stwierdzeń świadka S. Ź. (1) w kontekście złożonego wcześniej „sprawozdania” do akt szkody, podczas gdy dowód z zeznań świadka Z. L. dotyczy okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie, a w szczególności sposobu zabezpieczenia ramienia żurawia jako okoliczności istotnej dla ustalenia przyczyny powstania szkody;

c) art. 328 § 2 kpc poprzez oparcie rozstrzygnięcia w uzasadnieniu wyroku na rzekomym przyznaniu przez powoda, że bezpośrednią przyczyną uszkodzenia było uderzenie ramienia żurawia w wiadukt podczas gdy powód w pozwie jedynie wskazał, że był to skutek zdarzenia komunikacyjnego;

d) art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wbrew zasadom logiki

i doświadczenia życiowego, polegającym na zupełnym pominięciu, a więc braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego dla oceny rażącego niedbalstwa, faktu, że świadek S. Ź. (1) sam wskazuje, że wysokość pojazdu przekraczała nieznacznie 3,8m, co uzasadniałoby twierdzenie, że w normalnym toku zdarzeń, pojazd swobodnie zmieściłby się pod wiaduktem, na co zresztą wskazuje sprawozdanie zalegające w aktach szkody, na podstawie których

orzekał Sąd i instancji. Pominięcie tego faktu, było przyczyną błędnego przyjęcia, że przyczyną szkody było rażące niedbalstwo co wyłącza odpowiedzialność pozwanego;

e) art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wbrew zasadom logiki

i doświadczenia życiowego, polegającym na zupełnym pominięciu, a więc braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego dla oceny rażącego niedbalstwa faktu, że świadek S. Ż. (1) sam wskazuje, odnośnie pasa, który miał zabezpieczać żuraw (k. 147), iż nie jest w stanie powiedzieć czy „ pas był przypięty do skrzyni ładunkowej” , co w zestawieniu z oświadczeniem zawartym w sprawozdaniu powoda i kierowcy, w których zapewniają o zabezpieczeniu ramienia żurawia przed przesunięciem nie pozwala na ustalenie, iż ramię żurawia nie było zabezpieczone należycie. Powyższe informacje są zawarte w sprawozdaniu zalegającym w aktach szkodowych. Pominięcie tego faktu, było przyczyną błędnego przyjęcia, że przyczyną szkody było rażące niedbalstwo co wyłącza odpowiedzialność pozwanego;

f) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to art. 231 kpc poprzez błędne uznanie, że z ustalonego faktu ukarania mandatem kierowcy pojazdu Z. L. można wyprowadzić fakt, iż doszło do zaistnienia działania rażąco niedbałego co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia zaistnienia przesłanki wyłączającej odpowiedzialność pozwanego za szkodę z tytułu umowy ubezpieczenia, podczas gdy z faktu przyjęcia mandatu karnego nie można dokonywać oceny stopnia zawinienia zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 5 kodeksu wykroczeń, tym bardziej przyjąć kwalifikowaną formę winy;

g) art. 11 kpc poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji za własne, ustaleń postępowania mandatowego w zakresie przyjęcia winy za niewłaściwe zabezpieczenie ramienia żurawia, podczas gdy Sąd I instancji powinien dokonać własnych ustaleń faktycznych, biorąc pod uwagę fakt, że pojęcie „winy” inaczej rozumiane jest na gruncie prawa cywilnego, a inaczej na gruncie prawa karnego.

2. Naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 kc w zw. z art. 805 kc poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, jakoby pozwany pomimo ciężącego na nim w tym zakresie obowiązku udowodnił fakt, że odmowa wypłaty świadczenia za zaistniały wypadek ubezpieczeniowy, uzasadniona jest wystąpieniem po stronie powodowej rażącego niedbalstwa jako przesłanki wyłączającej jego odpowiedzialność podczas gdy w istocie żaden z zaoferowanych przez pozwanego dowodów (poza jego własnymi twierdzeniami) nie dowodzi takiego stanu rzeczy;

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku

i zasądzenie od pozwanego całości żądania wraz z kosztami procesu według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o dopuszczenie dowodu z nagrania wideo dokumentującego przebieg akcji ratowniczej, na okoliczność zabezpieczenia przez kierowcę pojazdu ramienia żurawia pasem, co wyklucza ustalone przez Sąd I instancji rażące niedbalstwo powoda oraz o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Z. L. na okoliczność sposobu zabezpieczenia ramienia żurawia w czasie przewożenia przez niego ładunku celem wykazania rzeczywistych okoliczności zdarzenia oraz jego prawdziwych przyczyn.

Interwenant uboczny wyrokowi zarzucił:

1. Nierozpoznanie istoty sprawy w wyniku nie przeprowadzenia w istotnej części postępowania dowodowego na okoliczność ustalenia przebiegu

i przyczyn oraz okolicznościom towarzyszącym zdarzeniu, który spowodował przedmiotową szkodę;

2. Poczynienie błędnych ustaleń faktycznych na okoliczność przyczyn zdarzenia powodującego szkodę oraz istnienie przesłanek wyłączających odpowiedzialność pozwanego, poprzez przyjęcie, że:

- bezpośrednią przyczyną zdarzenia powodującego szkodę było uderzenie ramieniem żurawia w wiadukt, podczas gdy przy prędkości z którą poruszał się pojazd (ok. 20km/h ustalony o zapis tachografu) uderzenie ramieniem

żurawia w wiadukt nie mogło spowodować skutku w postaci przewrócenia samochodu (przy tej szybkości pojazd by się zaklinował pod wiaduktem);

- wysokość wiaduktu nie pozwalała na przejechanie pod nim pojazdem kierowanym przez interwenienta, w sytuacji gdy wysokość pojazdu wraz z ładunkiem wynosiła ok. 3,8m i była tym samym niższa o ok. 80cm od wysokości wiaduktu w świetle, która wynosiła 4,62m.

3. naruszenie przepisów:

a) art. 233 § 1 kpc poprzez rażące przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, w wyniku poczynienia ustaleń faktycznych niezajdujących oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, sprzecznych z treścią częściowo zebranego w sprawie materiału dowodowego, z pominięciem wszechstronnego rozważenia całości materiału dowodowego zebranego

w sprawie, a w konsekwencji niewyjaśnienie istoty sprawy poprzez:

- dowolne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż ramię żurawia (...) zostało zabezpieczone wbrew instrukcji użytkownika w sytuacji nieprzeprowadzenia dowodu z tego dokumentu (instrukcja stanowiła załącznik nr 2 do sprawozdania sporządzonego przez S. Ż. (1), wniosek

o przeprowadzenie tego dowodu został oddalony przez Sąd na rozprawie w dniu 30.10.2014r.);

- dowolne przyjęcie, iż interwenient uboczny właściwie zabezpieczył ramię żurawia, w sytuacji nieprzeprowadzenia dowodów na tę okoliczność,

w szczególności nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań świadka Z. L. oraz oparcie ustaleń na tę okoliczność wyłącznie na treści zeznań świadka S. Ż. (1), który nie posiadał wiedzy na ten temat oraz

w sytuacji gdy kierujący pojazdem, co wynika wprost ze sprawozdania sporządzonego przez świadka S. Ż. (1) wskazywał, iż osobiście zabezpieczył ładunek trzema pasami, z których dwa opasały bezpośrednio kontener, a trzeci zabezpieczał kontener wraz z ramieniem żurawia położonym na ładunku, co jest dopuszczalnym sposobem zabezpieczenia ramienia żurawia i przewożonego ładunku;

- dowolne przyjęcie, iż bezpośrednią przyczyną zdarzenia było rzekome naruszenie przez kierującego zakazu wjazdu dla pojazdów powyżej 3,8m, przy braku ustalenia przez Sąd okoliczności zarówno wysokości wiaduktu

w świetle jak i wysokości samego pojazdu (pominięte zostały wnioski dowodowe interwenienta o przeprowadzenie dowodu z załączników do sprawozdania S. Ż.), oraz w sytuacji gdy sam pozwany przyznał w trakcie likwidacji szkody, iż kierujący pojazdem tego samego dnia bez zakłóceń wykonywał na tej samej trasie przewóz kontenerów oraz, że pod wiaduktem swobodnie przejeżdżają tiry, a więc pojazdy wyższe od tego uszkodzonego;

- pominięcie przez Sąd I instancji złożonych przez kierującego pojazdem

w trakcie likwidacji szkody wyjaśnień, iż przyczyną zdarzenia był gwałtowny manewr wykonany przez kierującego w celu uniknięcia zderzenia z pojazdem jadącym z naprzeciwka (wyprzedzającym na tzw. trzeciego), w wyniku czego pojazd najechał na krawężnik, co spowodowało jego podrzucenie, pęknięcie prawej przedniej opony oraz utratę sterowności nad pojazdem, co w konsekwencji doprowadziło do przewrócenia pojazdu;

- błędne przyjęcie, iż przyjęcie odpowiedzialności w postępowaniu mandatowym przez kierującego równoznaczne jest z możliwością przypisania mu rażącego niedbalstwa;

a tym samym poczynienie błędnych ustaleń w w/w zakresie i błędne przyjęcie, że szkoda jest wynikiem rażącego niedbalstwa kierującego pojazdem.

b) art. 6 kc poprzez uznanie, iż pozwany udowodnił istnienie przesłanek wyłączających jego odpowiedzialność mimo nieprzeprowadzenia żadnych dowodów na tą okoliczność (rażącego niedbalstwa) oraz pomimo potwierdzenia

przez przedstawiciela pozwanego S. Ż. w sprawozdaniu z wykonywanych czynności, istnienie okoliczności zdarzenia wykluczających w ogóle winę kierującego pojazdem (wykonanie gwałtownego manewru wymuszonego przez innego uczestnika ruchu, najechanie na krawężnik i spowodowana nim utarta kontroli nad pojazdem);

c) art. 9 § 1 zd. 2 kpc poprzez błędne przyjęcie, iż interwenient miał możliwość zapoznania się z aktami (a tym samym wobec niedoręczenia mu odpisu na pozew, ze stanowiskiem pozwanego) przez zgłoszeniem interwencji w sprawie;

d) art. 328 § 2 kpc poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn przyjęcia przez Sąd, że rzekomo doszło do rażącego niedbalstwa pracownika powoda, albowiem sam fakt obiektywnego naruszenia przepisów, bez oceny czy doszło do zwykłego niedbalstwa nie jest wystarczający do przypisania kierującemu winy w formie kwalifikowanej;

3. art. 77 kpc w zw. z art. 79 kpc w zw. z art. 207 § 1 kpc poprzez błędne przyjęcie, że interwenient w interwencji ubocznej powinien był powołać wszelkie twierdzenia i wnioski dowodowe, w sytuacji doręczenia interwenientowi jedynie odpisu pozwu bez doręczenia odpisu odpowiedzi na pozew oraz braku dostępu do akt przed zgłoszeniem interwencji; dopiero zgłoszenie interwencji umożliwiło dostęp do akt oraz zapoznanie się ze stanowiskiem pozwanego, niezbędnym do sformułowania stanowiska oraz wniosków dowodowych;

4. art. 207 § 6 kpc w zw. z art. 217 § 1 i § 2 kpc poprzez uznanie zgłoszonych na rozprawie w dniu 30.10.2014r. wniosków dowodowych interwenienta ubocznego za spóźnione i ich pominięcie, w sytuacji gdy ich powołanie stało się możliwe dopiero po zapoznaniu się z aktami sprawy w dniu 28.10.2014r. i zostały powołane na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (zastrzeżenie w trybie art. 162 kpc wpisane do protokołu rozprawy);

5. art. 248 kpc poprzez błędne przyznanie, że wniosek o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia do akt sprawy załączników do sprawozdania z wykonanych czynności był niedopuszczalny w świetle w/w przepisu.

Ponadto skarżący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z wnioskowanych na rozprawie załączników do sprawozdania z wykonanych czynności sporządzonego przez S. Ż. oraz zeznań świadka Z. L. na okoliczność przebiegu i przyczyn zdarzenia z dnia 5 marca 2013r. sposobu zabezpieczenia ramienia żurawia na czas transportu. Skarżący wniósł także o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z 3 kart ewidencyjnych obiektu mostowego wydanego przez (...) S. A. z dnia 30.12.2014r. na okoliczność ustalenia wysokości obiektu mostowo-kolejowego w okresie poprzedzającym przebudowę drogi w 2013r., a w tym przyczyn zdarzenia oraz braku rażącego niedbalstwa kierującego pojazdem.

W oparciu o powyższe zarzuty interwenient wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pismem z dnia 24 czerwca 2015r. pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy rozpoznając przedmiotowe apelacje zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy odnieść się do apelacji interwenienta ubocznego, albowiem to zarzuty podniesione w jego apelacji dały Sądowi Odwoławczemu podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Interwenient uboczny podniósł zarzuty zarówno te dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego jak i przepisów postępowania. Wobec ich treści zauważyć trzeba na wstępie, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok SN z dnia 26.03.1997r., II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi

zaś konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie, zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego

(wyrok SN z dnia 7.03.1997r., II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

Zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania podniesione w apelacji okazały się uzasadnione, poza zarzutem naruszenia art. 328 § 2 kpc. Uzasadnienie wyroku pełni ważną rolę procesową, ponieważ umożliwia sprawowanie nadzoru judykacyjnego. Z tego powodu zarówno Sąd I, jak i II instancji musi wytłumaczyć motywy rozstrzygnięcia w taki sposób, aby możliwa była ocena jego prawidłowości. Wprawdzie naruszenie art. 328 § 2 kpc nie ma z reguły bezpośredniego wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest po jego wydaniu (wyrok Sądu Najwyższego z 8 października 2009 r., II CSK 153/09, LEX nr 553674), jednak może on stanowić usprawiedliwioną podstawę naruszenia prawa procesowego tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną. Tylko bowiem w takim wypadku uchybienie art. 328 § 2 kpc. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z 2 lipca 2009 r., III SK 10/09, LEX nr 551869, z 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303, z 23 lipca 2009 r., II PK 25/09, LEX nr 533082, z 4 listopada 2009 r., I UK 142/09, LEX nr 564770, z 16 października 2009 r., I UK 129/09, LEX nr 558286, z 9 czerwca 2009 r., II UK 403/08, LEX nr 523551, z 5 czerwca 2009r., I UK 21/09, LEX nr 515699). Sporządzone przez Sąd I instancji uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest zrozumiałe, a wbrew stanowisku skarżącego niedokonanie przez Sąd I instancji wyjaśnienia przyczyn przyjęcia przez Sąd rażącego niedbalstwa pracownika powoda, nie uniemożliwiło Sądowi Odwoławczemu dokonania właściwej kontroli merytorycznej rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Pozostałe zarzuty naruszenia przepisów postępowania oraz zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego Sąd Okręgowy uznał za zasadne.

W ocenie Sądu II instancji zaskarżony wyrok został wydany przedwcześnie, a Sąd Rejonowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o niepełny materiał dowodowy.

W świetle okoliczności niniejszej sprawy należy podzielić stanowisko interwenienta ubocznego, iż Sąd Rejonowy w sposób nieuprawniony pominął wnioski dowodowe interwenienta w zakresie dowodu z zeznań świadka Z. L. oraz wniosku o zobowiązanie pozwanego o przedłożenie załączników do sprawozdania z przeprowadzonych czynności wyjaśniających sporządzonego przez S. Ż. (1), uznając je za spóźnione w świetle art. 207 kpc oraz art. 248 kpc.

Z powyższym stanowiskiem Sądu I instancji nie sposób się zgodzić. Należy zaznaczyć, że po wniesieniu odpowiedzi na pozew przez pozwanego sędzia referent zarządzeniem, z dnia 30 czerwca 2014r., wyznaczył termin rozprawy na dzień 30 października 2014r. oraz nakazał zawiadomić o toczącym się postępowaniu Z. L., doręczając mu odpis pozwu, z pouczeniem

o możliwości wstąpienia do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że z niewiadomych Sądowi Okręgowemu przyczyn nie zarządzono, aby wraz z odpisem pozwu doręczono wyżej wymienionemu odpisu odpowiedzi na pozew, nie zakreślono także terminu złożenia stosownego oświadczenia w przedmiocie interwencji i rygoru jego zaniechania. Zarządzenie to zostało wykonane w dniu 9 września 2014r., zaś Z. L. odebrał je w dniu 12 września 2014r. (z p o k. 122). Z. L. w dniu 18 września 2014r. udzielił pełnomocnictwa procesowego radcy prawnemu K. B. (k. 128) i pełnomocnik ten pismem z dnia 22 października 2014r. zwrócił się do Sądu o wyrażenie zgody na wgląd do akt. Sędzia referent wyznaczył termin zapoznania się z aktami na dzień 27 października 2014r. (k. 126). W dniu 28 października 2014r. pełnomocnik interwenienta zapoznał się z aktami wykonując fotokopie poszczególnych kart z akt sprawy. Jednocześnie tego samego dnia wniósł interwencję uboczną Z. L. po stronie powoda (k. 132). Na rozprawie w dniu 30 października 2014r. Sąd stwierdził, że tego dnia przedłożono w/w pismo interwenienta. Jednocześnie na rozprawie pełnomocnik interwenienta oświadczył, że interwenient nie otrzymał odpowiedzi na pozew.

W świetle powyższego nie sposób podzielić stanowiska Sądu, iż zgłoszone przez interwenienta ubocznego wnioski dowodowe na rozprawie w dniu 30 października 2014r., a to dowód z zeznań świadka Z. L., załącznika do sprawozdania sporządzonego przez S. Ż. (1) oraz opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji zdarzeń drogowych były spóźnione

w rozumieniu art. 207 § 6 kpc. - w okolicznościach kiedy pełnomocnik interwenienta ubocznego zapoznał się z aktami sprawy (mógł zapoznać się z aktami) na 2 dni przed wyznaczoną rozprawą, a wcześniej nie doręczono mu odpowiedzi na pozew pozwanego, nie wyznaczono terminu do złożenia oświadczenia czy wstępuje do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego i rygoru braku takiego oświadczenia.

Pominięcie w/w dowodów jako spóźnionych skutkowało niedokonaniem przez Sąd I instancji ich oceny, tj. czy byłyby istotne do przeprowadzenia z punktu widzenia zarzutów podniesionych przez strony. Zdaniem Sądu Okręgowego dowody te winne były zostać dopuszczone, przeprowadzone i ocenione, w świetle treści art. 233 kpc. Skoro bowiem pozwany w odpowiedzi na pozew zarzucił powodowi rażące niedbalstwo pracownika powoda, a tym samym przesłankę uzasadniającą wyłączenie jego odpowiedzialności za szkodę, to interwenient chcąc obalić taki zarzut musiał wykazać, iż do rażącego niedbalstwa ze strony pracownika powoda nie doszło. Na tą okoliczność zawnioskował zatem sporne dowody – pominięte przez Sąd.

Powyższe zaniechania Sądu w zakresie prawidłowo działającego interwenienta ubocznego doprowadziły do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy ponownie rozpoznając sprawę rozważył możliwość dopuszczenia pominiętych na rozprawie w dniu 30.10.2014r. dowodów wnioskowanych przez interwenienta ubocznego oraz dowodu zgłoszonego przez interwenienta we wniesionej apelacji, a to 3 kart ewidencyjnych obiektu mostowego wydanych przez (...) S. A. z dnia 30.12.2014r. na wskazaną tak okoliczność, a po ich dopuszczeniu i przeprowadzeniu dokonał ich rzetelnej oceny, zgodnie z art. 233 kpc, i na podstawie tak uzupełnionego materiału dowodowego ponownie rozstrzygnął istotę sporu.

Odnosząc się natomiast do apelacji powoda to podniesione przez niego zarzuty zmierzające de facto do zakwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów przedstawionych przez stronę powodową, w tym pominięcie przez Sąd dowodów zgłoszonych przez powoda na rozprawie w dniu 30 października 2014r., należy uznać za chybione. Sytuacja procesowa powoda jest zgoła odmienna od sytuacji w której znalazł się interwenient uboczny. Powód już we wniesionym pozwie jako inicjator procesu winien był zawnioskować o przeprowadzenie dowodu wskazanego w piśmie z dnia 30 października 2014r. złożonym jako załącznik do protokołu rozprawy z dnia 30 października 2014r. Okoliczność na jaką wnioskował dopuszczenie dowodu z zeznań świadka Z. L., a to sposobu zabezpieczenia żurawia i konieczność jej wykazania, była mu znana już w toku likwidacji szkody, kiedy to pozwany odmawiając wypłaty odszkodowania w całości powołał się na rażące niedbalstwo pracownika powoda wskazując na niewłaściwe zabezpieczenie żurawia. Jak wynika natomiast z treści pozwu dowody zawnioskowane przez powoda są w istocie znikome. Ograniczają się de facto do akt szkodowych pozwanego.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w zakresie wniosku dowodowego powoda należało zatem uznać za prawidłowe.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd, na podstawie art. 386 § 4 kpc uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi, w oparciu o art. 108 § 2 kpc, rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.